

Główny rak – makiaweliczna i oligarchiczna demokracja

9 października 2014

Machiavelli pisał, że gdy staramy się zrozumieć politykę i historię społeczeństw, wiele daje się wyjaśnić w kategoriach odwiecznego konfliktu pomiędzy dwoma fundamentalnymi pragnieniami. Jednym z nich są pragnienia „grandi” – czyli super bogatych i posiadających ogromną władzę – którzy dążą do ochrony swojego bogactwa i władzy oraz do gromadzenia jeszcze większych ilości bogactwa i władzy. Drugim są pragnienia zwykłych obywateli – czyli wszystkich tych, którzy nie są aż tak bogaci i wpływowi – aby żyć w pokoju i wolności i nie być obiektem drapieżnej działalności „grandi”. Jak to podkreślił John McCormick, Machiavelli uważał, że drapieżne tendencje oligarchów są największym zagrożeniem dla wolności i dobrobytu zwykłych ludzi.

Machiavelli miał rację. Wiele rzeczy się zmieniło, ale co wtedy było prawdą, pozostaje prawdziwe dzisiaj. Oligarchiczny apetyt jest ogromnym zagrożeniem dla wolności i swobód obywatelskich. Machiavelli swoimi tekstami próbował przekonać rządzących, że oligarchiczna chciwość musi być ograniczana. Jego krytyka oligarchicznej dominacji często była źle rozumiana.

Ale kim są oligarchowie dzisiaj, w tym naszym korporacyjnym i sfinansjalizowanym świecie [tj. podporządkowanym wymogom rynku finansowego i gdzie relacje zmieniają się w transakcje]? Są to ci posiadający niewyobrażalny majątek, a w ogólniejszym sensie ci, którzy zarządzają ogromnymi, skoncentrowanymi majątkami, nawet jeśli nie są ich właścicielami lub posiadają tylko ułamek własności, jak np. ludzie kierujący międzynarodowymi korporacjami i firmami finansowymi.

W przeszłości bogactwo często dawało im bezpośredni dostęp do

władzy. Byli to książęta, królowie, senatorowie i przywódcy wojskowi lub piastujący inne ważne urzędy. W dzisiejszych czasach ten bezpośredni dostęp jest stosunkowo rzadki, zwłaszcza w systemie demokratycznym. Mimo to, dźwignia władzy politycznej jest zdecydowanie w rękach oligarchów. W typologii Jeffreya Wintersa współczesne demokracje są sklasyfikowane jako oligarchie cywilne [w odróżnieniu od wojskowych i rządowych – przyp.]. W celu podkreślenia ich sprzecznej natury, wolimy je nazywać po prostu demokracjami oligarchicznymi.

Silna koncentracja bogactwa w rękach oligarchów pozwala im zdominować rozmaite instytucje kontrolujące struktury wyborcze w ramach współczesnych demokracji. Mechanizmy oligarchicznego zawładnięcia są różne w różnych krajach, ale w większości, jeśli nie we wszystkich współczesnych demokracjach są mocno zakorzenione i rozrośnięte. Obejmują one różne formy nielegalnej korupcji, ale także wiele perfidnych metod, które są dopuszczalne w ramach obowiązujących przepisów prawnych i są w gruncie rzeczy typowe dla systemów politycznych opartych na wyborach pośrednich. Poniżej przedstawione są najistotniejsze mechanizmy umożliwiające oligarchiczną dominację:

1. Bogactwo łatwo przekłada się na siłę lobbingu, a tym samym daje możliwość sterowania procesem legislacyjnym tak, żeby prawo sprzyjało najbogatszym.

2. Wygrywanie kampanii wyborczych zawsze było drogie i koszty ciągle się zwiększają. W rezultacie, wsparcie ze strony bogaczy i korporacji ma coraz większe znaczenie. Stąd jest bardzo mało prawdopodobne, żeby wybrany został ktoś wrogi interesom oligarchów. Częściowo wyjaśnia to także, dlaczego organy regulacyjne (które są powoływane przez wybranych przedstawicieli politycznych) mają silne powiązania z grupami oligarchicznymi.

3. Wybrani politycy (oraz członkowie nadzoru) dobrze wiedzą,

że kiedy skończy się ich kadencja, z łatwością zostaną dobrze opłacanymi konsultantami i doradcami dużych firm. To z kolei silnie ich motywuje do wspierania polityki i prawodawstwa, które sprzyjają oligarchom.

4. W przeszłości republiki, królowie i książęta często byli zmuszeni robić to, czego domagali się bogacze (często bankierzy), od których pożyczali oni pieniądze na finansowanie swojej działalności, takiej jak projekty budowlane, wojny itp. Obecnie rynki finansowe oraz finansowi giganci, którzy posiadają nieproporcjonalną władzę na tych rynkach, mają podobną władzę dzięki swojemu udziałowi w finansowaniu pożyczek państwowych. (Co istotne, giganci finansowi także kontrolują agencje ratingowe, które wystawiają ratingi kredytowe dla suwerennych kredytobiorców).

Kontrola oligarchów nad władzą polityczną może być słaba lub silna. Thomas Piketty niedawno stwierdził, że nierównomierność rozkładu bogactwa i dochodów osiągnęła bardzo wysoki poziom na początku XX wieku i zmniejszyła się w połowie XX wieku w rezultacie I wojny światowej, wielkiego kryzysu i II wojny światowej. Wydarzenia te zniszczyły znaczną część zasobów gospodarczych i były istotnym ciosem dla oligarchicznej władzy, ponieważ zasoby te były skumulowane w rękach oligarchów. Oligarchiczna ścisła kontrola władzy czasowo osłabła. W demokratycznych systemach opartych na wyborach pośrednich spowodowało to, przynajmniej do pewnego stopnia, promowanie interesów zwykłych obywateli.

Pod koniec lat 1970., około 30 lat po zakończeniu II wojny światowej, oligarchowie zaczęli odzyskiwać siły. Nierówność majątku i dochodów zaczęła ponownie wzrastać, a instytucje powiązane z wyborami przedstawicielskimi ponownie znalazły się w kleszczach oligarchów. Kontrola politycznej władzy przez oligarchów znowu się zacieśniła. Prowadziło to do polityki, która uprzywilejowywała interesy bogaczy (oraz korporacji i instytucji finansowych), co z kolei skutkowało stagnacją bądź pogorszeniem się warunków życia zwykłych ludzi. W ciągu

ostatnich 35 lat wiele demokratycznych krajów wprowadziło prawodawstwo i politykę, których rezultatem były:

1. Prywatyzacja podstawowych usług i zasobów społecznych.
2. Eliminacja polityki i świadczeń wspomagających najuboższą część społeczeństwa.
3. Formy deregulacji, które pozwoliły licznym firmom – wliczając w to wielkich trucicieli oraz firmy finansowe, które stały się „zbyt duże, by upaść” – eksploatować zasoby publiczne oraz obciążyć społeczeństwo kosztami i ryzykiem (tym jest ta tak zwana „prywatyzacja zysków i uspołecznienie kosztów”).
4. Mechanizmy fiskalne, które skutecznie zmniejszają obciążenia podatkowe oligarchów i korporacji.
5. Ograniczenie możliwości protestów ludzi przeciw niesprawiedliwym warunkom społecznym, gospodarczym i pracowniczym.

Jednym z niepokojących aspektów tej tendencji jest to, że globalizacja, nowe technologie i nowe, bardzo zaawansowane narzędzia finansowe zwiększyły oligarchom możliwość wyciągania zasobów od zwykłych ludzi, rodzin i wspólnot, a także eksploatacji zasobów ziemi, na której wszyscy żyjemy. Dominacja oligarchów jest rakiem, który niszczy ludzkie życie i planetę. Kolejnym niepokojącym aspektem tego trendu jest to, że w wyniku tych zwiększonych możliwości wykorzystywania innych, coraz większa liczba ludzi zostaje skutecznie wykluczona z procesów gospodarczych i politycznych. Chociaż, jak zauważył Saskia Sassen, zjawisko to przybiera odmienny kształt w różnych częściach świata, to jest obecne w wielu krajach. Co więcej, jest ono przeciwieństwem pędu w kierunku integracji gospodarczej i politycznej, które dominowały w świecie po II wojnie światowej, zamieszkanym przez osłabionych oligarchów.

Idea, że te wielkie nierówności ekonomiczne, a tym samym prawdziwa demokracja, są zgodne z polityczną równością, jest mitem. Jest to mit, który – rzecz jasna – jest przydatny i wygodny dla super-bogatych jednostek i wielkich korporacji. Dlatego też robią oni wszystko, aby go szerzyć. Oligarchiczna demokracja nie jest prawdziwą demokracją. Polityczna równość i prawdziwa demokracja są w tym momencie tylko ideałami, do których musimy dążyć. Instytucje polityczne i politykę, wspierające i utrzymujące władzę oligarchów, należy zdemontować lub radykalnie transformować. Im bogatsi i potężniejsi stają się oligarchowie, tym większe mają możliwości gromadzenia i przyciągania ku sobie bogactwa i władzy. Dlatego ważne jest, aby jak najszybciej zatrzymać tę rosnącą dysproporcję, zanim będzie za późno dla demokracji i naszej planety.

Według Machiavellego, ograniczanie apetytu bogatych i tych u władzy jest niezwykle istotne w promowaniu i ochronie powszechnej wolności i szczęścia. Powinniśmy posłuchać jego rady.

Autorzy: Lorenzo Del Savio i Matteo Mameli

Źródła oryginalne: Truthout, [SOTT.net](https://sott.net)

Tłumaczenie i źródło polskie: [PRACowniA](https://pracownia.org)